Nr. 49.

MONITOR WARSZAWSKI.

z WARSZAWY DNIA 19 CZERWCA 1824 ROKU W SOBOTĘ.

Dostrzezenia meteorologiczne w Warszawie.

		Ciepłomierz R.	Barometr.	Wiatr.		Stan Nieba.
Dnia 14 Czerwca	Zrana . . .	Stopni ciepła . + 7	Cali 27 liniy 4,0	Południowy	Południowo-zachodni	Deszcz.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . +10	„ — 3,6	Półnoeny	Pólnocno zachodni	Deszcz.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . + 8	„ — 3,3		Pólnocno-zachodni	Deszcz.
15	Zrana . . .	Stopni ciepła . + 8	Cali 27 liniy 3,0		Pólnocno-zachodni	Deszcz.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . + 8	„ — 4,4	Zachodni	Pólnocno zachodni	Deszczyk.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . + 8	„ — 6,2	Zachodni	Pólnocno-zachodni	Chmurno.
16	Zrana . . .	Stopni ciepła . + 8	Cali 27 liniy 6,6	Zachodni	Pólnocno-zachodni	Dżdżysto.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . +12	„ — 7,5	Zachodni	Pólnocno-zachodni	Chmurno.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . + 7	„ — 7,7		Pólnocno-wschodni	Gwiazdy.
17	Zrana . . .	Stopni ciepła . + 7	Cali 27 liniy 6,6	Pólnocny	Pólnocno-wschodni	Niepewno.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . +12	„ — 5,4	Wschodni	Pólnocno wschodni	Deszcz.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . +10	„ — 5,7		Pólnocno wschodni	Gwiazdy.

OBWIESZCZENIA RZĄDOWE.

Kommissya Rządowa Wyznań Religiynych i Oświecenia Publicznego.

Podaie do publiczney wiadomości iż na dniu 1. Lipca r. b. odbywać się będzie w Biórze Kommissyi Woiewództwa Sandomierskiego Licytacya na wieczyste wydzierżawienie Folwarku Krakowki dawniey do PP. Benedyktynek Sandomierskich należącego, i tamże na przedmieściu Miasta Sandomierza położonego, z którego Kanon wieczysty, po odtrąceniu Ciężarów i podatków skarbowych, ustanowiony iest na Zlp. 504 gr. 25. — Każdy przeto chęć maiący do wieczystey dzierżawy rzeczonego Folwarku, opatrzony w należytą kwalifikacyą i Vadium iednorocznemu Kanonowi wyrównywaiące, zgłosić się zechce do Bióra nadmienioney Kommissyi Woiewódzkiey, gdzie szczególne warunki okazane mieć sobie będzie.

w Warszawie dnia 4. Czerwca 1824. r.

Minister Prezyduiący,
(podpisano) *Stanisław Grabowski.*
Sekretarz Jeneralny *Rakiety.*

Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego

Gdy niektóre osoby prywatne, w mylném rozumieniu przepisu prawa Stęplowego zostaiąc, sądzą: że przez doniesienie lub okazanie pism Kontrawencyi stępla uległych, a nie ich samych lecz drugich osób dotyczących, potrafią tém sposobem uwolnić siebie od kar za kontrawencye stępla przepisanych; ztego powodu Kommissya Woiewódzka przytaczaiąc tu przepis prawa stęplowego w téy mierze istnący, a w § 21. w ustępie szóstym i siódmym obięty, który iest następuiący:

„Do opłaty kar stęplowych pociągnionym będzie ten, kto posiada lub okazuie Akt, dokument, lub pismo opłacie stępla podlegaiące, a stęplem ceny przyzwoitey nie opatrzone. Wolno iest iednak temu kto ukaranym został brać swój regress do właściwego kontrawenienta.“

Zarazem niniejszym zawiadamia; iż w tych wypadkach, gdzie zaydzie do kontrolli skarbowey lub Kommissyi Woiewódzkiey denuncyacya o popełnioney kontrawencyi stępla, ieżeli się okaże, że donoszący o kontrawencyi, należał lub wchodził do czynności pismienney, do który stępla w cenie prawem przepisaney nie użyto, w ów czas bez względu na zrobione doniesienie, kary kontrawencyyne na tego rozciągnięte będą, kto posiada lub okazuie pisma kontrawencyi Stępla uległe, iże zatém każdy sam sobie winę przypisze, ieżeli za to, że w pierwiastkowém spisaniu Aktu iakiego nie dopilnował się, ażeby do tegoż Aktu, lub pisma do niego załączonego, stępel właściwéy ceny był użyty, karę kontrawencyyną stósownie do powyższego przepisu opłacić będzie zniewolony.

W końcu Kommissya Woiewódzka obiaśnia, że ten tylko donoszący o kontrawencyi, stósownie do Artykułu 27. Instrukcyi z dnia 17 Grudnia r. 1816 dla kontroll skarbowych służący, wolny iest od opłaty kar stemplowych i ma ieszcze prawo do polowiczney ich ilości, kto donosi o kontrawencyi stępla przez osobę trzecią popełnioney i wcale nie wchodził do Aktów lub innych czynności pismiennych, za które kary kontrawencyyne stemplowe rozciągnięte bydź maią.

w Warszawie dnia 25 Maia 1824. r.

Radca Stanu Prezes,
w Zastęp. *Kożuchowski.*
Za Sekretarza Jeneralnego *Komierowski.*

Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego

Według Urządzenia Kommissyi Rządowey Przychodów i Skarbu z dnia 26 Marca r. b. N. 13,236 i 15,039. przez Dziennik Woiewódzki oraz Gazety Warszawskie trzykrotnie ogłoszonego, zakreślony był termin prekluzyyny do dnia 1 Czerwca r. b. we względzie dozwolonego obkładania papierem stemplowanym, stósownie do przepisów skasowanym, wszelkich pism, które na papierze stemplowanym w cenie prawem Seymowém o opłatach Stemplowych oznaczoney, aż do dnia ogłoszenia powyższego urządzenia pisane, a ieszcze publicznie produkowane i za kontrawencyą stępla uważane nie były. Gdy zaś w tém postąpieniu zakreślony iak powyżey termin, okazał się bydź nie dostatecznym; przeto z uwagi na to, a oraz chcąc Kommissya Rządowa Przychodów i Skarbu, wszystkim kontrawentom pozostawić sposobność zadosyć uczynienia przepisom prawa, bez wystawienia ich w swoim czasie na kary, iakie tož prawo na nich wskazuie, raczyła Reskryptem swym z dnia 29 Maia r. b. Nro 29,398 ieszcze do dnia 1 Października r. b. termin zakreślony przedłużyć; o czém Kommissya Woiewódzka niniejszém publiczność uwiadamia.

w Warszawie 1 Czerwca 1824 r.

(Podpisy iak wyżey.)

Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego.

Podaie niniejszém do Publiczney wiadomości iż w dniu 21 Czerwca r. b. o godzinie 10 przed południem w Magazynie Solnym w Warszawie na Solcu pod liczbą 2913 sytuowanym, odbędzie się licytacya in minus sprawienia nowych i naprawy starych Wag; niemniéy zrobienia Szafy do Akt i reparacyi Stągwi. — Konkurenci do téy licytacyi powinni bydź opatrzeni w vadium Zlp. 150 które przed Licytacyą złożyć są obowiązani, a które nie utrzymuiącym się przy Entrepryzie, zaraz przy odstąpieniu od dalszego licytowania zwróconém będzie. Warunki do licytacyi w każdym czasie przeyrzane bydź mogą, w rzeczonym Magazynie, i w Biórze Wydzi: Skarbowego Kommissyi Woiewództwa Mazowieckiego przy Ulicy Przeiazd, w Domu pod Nrem 646.

w Warszawie dnia 10 Czerwca 1824.

(Podpisy iak wyżey.)

WARSZAWA.

— Senat Rządzący Wolnego Miasta *Krakowa*, ogłosił pod dniem 11. b. m. iż Król JMC. Pruski cło przechodowe od cynku pochodzącego z kraiu Wolnego Miasta Krakowa, z dwóch Talarów na piętnaście srebrnych groszy od cetnara, na rok bieżący zniżyć raczył.

— Wileńskie Towarzystwo Dobroczynności miało (podług zdania sprawy w 41ym Nrze *Dzieiów Dobroczynności* na r. b. umieszczonego) z końcem r. 1822. w kapitałach funduszowych 400 cz. zł. złotem, 17,434 Rubli srebr. i 9000 Rubli assyg., to iest: 140,000 Zlp. — Summa przychodu w tymże roku 1822 wyniosła 11,953 1/2 Rubli srebrnych, i prócz tego, przychodu w rękodzielni 3591 Rubli srebrnych. — Osób w domu Towarzystwa mieszkaiących było z początkiem roku 447, a przy końcu 360; chleb biorących tygodniowo około 200; biorących chleb i potrawy codziennie 30.

— Bardzo często się zdarza iż wiadomości kraiowe naprzód w zagranicznych pismach napotykamy. Tak n. p. 29i Numer paryzkiego *Bulletynu umieiętności* na r. b. donosi: że P. *Pusch* Professor Akademii górniczey w Kielcach wygotował do druku swoię podróż geognostyczną w górach karpackich i przyległych okolicach.

— JO. Xiąże Michał *Radziwił* Senator Kasztelan Królestwa, przybył do Warszawy.

— Ogłoszono prenumeratę 12 Zlp. na Grammatykę średnią ięzyka polskiego ułożoną przez Stanisława *Borodzicza* Professora w Kaliskim Korpusie Kadetów, w którą przelano Grammatyki z przypisami X. Kopczyńskiego, Grammatykę polską J S. Bandkiego; wiele innych prawideł umieszczon o nowym sposobem tabelarycznym. (*Kur.*)

— Pani *Cinneli* Śpiewaczka Włoska pierwszy raz w przyszłym tygodniu da się

słyszeć w Operze włoskiéy złożonéy z czterech osób.

— Pierwsze widowisko dane dnia 16 b. m przez towarzystwó gymnastyczne P. *Gertnera* na teatrze narodowym powszechnie się podobało. Wiele dowodów zręczności i mocy, ubiory częste i świetne, porządek w wykonaniu i zaymuiąca rozmaitość czynią to widowisko przyiemném.

— W ciągnieniu 572 Loteryi liczbowéy Królestwa Polskiego odbytém dnia 18 b. m. wyciągnięte zostały numera w następuiącym porządku: 9. 36. 72. 58. 79.

z WROCŁAWIA 8 Czerwca.

Jarmark na wełnę iuż minął. Z ukontentowaniem postrzegli znawcy, iak wielkie postępy poczyniło ulepszenie wełny, i że znaczną ilość cienkiéy i naycienszéy przywieziono z okolic, w których dawniéy tego nieznano, to iest: z Ponańskiego i z Polski. W ogóle było około 40,000 cetnarów; z tego 26,000 zakupili cudzoziemcy, a resztę kraiowcy. Wełnę naycieńszą płacono od 125 do 140, a w naylepiéy dobranym gatunku nawet po 170 Talarów. Nigdy nie było tyle Kupców, a osobliwie Anglików, iak tego roku. Godna uwagi że wielka część naycieńszéy wełny, poszła do Warszawy i do Morawy. (*G. Szl.*)

Ze SZCZECINA 31 Maia.

Dnia 25 b. m. zszedł z tego świata w 95 roku życia swoiego Dr. Ringeltaube równie wiekiem iak zasługą znakomity jeneralny Superintendent, Kawaler orderu Orła czerwonego trzeciéy klassy, który od r. 1792 w pośród nas zostawał będąc pierwéy w Polszcze i w Szląsku przez lat 27 Pastorem i naczelnikiem duchowieństwa ewangelickiego.

z PARYŻA 5 Czerwca.

— Odebrano wiadomość telegraficzną że 31 Maia wieczorem przybyła do Brestu fregata Portugalska *Perola* na któréy znaydował się Infant Portugalski D. Miguel.

— Król wydał postanowienie o orderach francuzkich i zagranicznych, mocą którego za ordery francuzkie uznał: 1.) Order Świętego Ducha. 2.) Świętego Michała. 3.) Świętego Ludwika. 4.) Zasługi woyskowéy. 5.) Legii Honorowéy. 6.) Świętego Łazarza i Nayświętszéy Panny, złączone razem. Wszystkie inne mieniące się bydź francuzkiemi są zniesione i za nieważne uznane. — Orderów zagranicznych bez pozwolenia Monarchy nosić nie można. Order Maltański policzony iest do zagranicznych.

— Pamiętniki własnoręczne Iturbidego Ex-Cesarza Mexyku tłómaczone przez P. Tissot z korrekt przysyłanych z Anglii, wyydą z druku 10 Czerwca. Wiadomo iest że te pamiętniki zawieraią w sobie wykład przyczyn które wyniosły Iturbidego na stopień naywyższéy władzy w Mexyku i zdarzeń w czasie iego panowania zaszłych. (*Dr. bl.*)

— Niektóre dzienniki donoszą o znacznych zaburzeniach w Madrycie z przyczyny niedostatku chleba. Prawdą iest że dnia 22 z powodu braku chleba, przed sklepami piekarzów zgromadziło się pospólstwo. Lecz w tymże dniu dowieziono obficie żywności i wszystko się uspokoiło. Wiadomość tę potwierdzaią listy autentyczne. (*Dz. Sp.*)

— Tkliwy obrządek odbył się w kościele Katedralnym w Strasburgu w przytomności Jenerałów, Urzędników cywilnych, Korpusu Officerów i tłumu wiernych; 574 żołnierzy różnych stopni i pułków przyięło Przenayświętszy Sakrament z rąk Biskupa.

—Spodziewaią się, że Jenerał *Guilleminot*, nowy Poseł francuzki przy Dworze Ottomańskim, który wypłynął z Tulonu 8 Maia, stanie w porcie Konstantynopolitańskim przed końcem tegoż miesiąca. Oprócz kilku osób przywiązanych do Poselstwa zabrał z sobą swoich Adjutantów, i wielu Officerów z korpusu Inżenierów, co znacznie iego orszak pomnożyło. Z pomiędzy dyplomatyków towarzyszących temu Jenerałowi są tacy którzy maią różne zlecenia do Azyi, mianowicie do Dworu Perskiego, dokąd także udaią się niektórzy Officerowie powyżéy wymienieni. W ogólności zdaie się że Hrabia Guilleminot ma zlecenie przywrócić na wschodzie znaczenie Francyi utracone w znacznéy części od czasu rewolucyi: teraźnieysze okoliczności sprzyiaią bardzo temu przedsięwzięciu. Ustaną nareszcie liczne skargi zanoszone od Kupców Francuzkich, na przeszkody doznawane w handlu, podczas Poselstwa Margrabiego de Rivière, którym zaradzić skutecznie na ów czas nie dozwalały stósunki polityczne. Jenerał Guilleminot będzie obstawał ażeby Francuzom przywrócone zostały wszelkie przywileie iakie mieli dawniéy w Lewancie, i można sobie obiecywać że dopnie swoiego celu chociażby nawet inne iakie mocarstwo czyniło kroki temu przeciwne. Jenerał, iak mówią, ma z sobą nader kosztowne podarunki dla Wielkiego Sułtana i iego Ministrów.

— W przyszłą Niedzielę PP. *Dupuis-Delcourt* i *Richard* na polu Marsowym wzniosą się w powietrze za pomocą flotylli aerostatycznéy złożonéy z pięciu balonów. Jeden z tych żeglarzy nadpowietrznych P. *Dupuis Delcourt*, wydał bardzo ciekawy *Pamiętnik* który z powodu przypadku nieszczęśliwego Harris tém więcéy zaymuie. Autor, iak się zdaie obeznany z fizyką, wykazawszy zasady aerostacyi, dał iey historyą, i w niéy przykładem wszystkich przypadków które się aeronautom zdarzyły dowiódł, że przyczyną ich była niewiadomość i złe użycie. Wykazuie, że usunąwszy niebezpieczeństwo ognia i opatrzywszy się spadochronem, wszelkiego przypadku uniknąć można. — Zakończył pismo swoie uwagami o kierunku balonów. Autor okazuie w nich wiele rozsądku, dowcipu i gustu. Przeczytawszy to pismo przekonani iesteśmy że P. *Dupuis Delcourt* nie iest z liczby tych nie umieiętnych manipulatorów którzy maią więcéy zręczności niż prawdziwéy nauki, a których szarlatanizm był przyczyną że przez wiele lat aerostacya na nizkim bardzo zostawała stopniu. (*Dr. bl.*)

— JJ. KK. MM. Xiążęta *Monsieur* i *Angoulême*, corocznie przytomni są na wyścigach odbywaiących się na polu Marsa. Przekonani że zachęcenie ich, przyłoży się do rozmnożenia naylepszych gatunków koni, ustanowili dla zwycięzców dwie nagrody, iedna zwana nagroda *d'Artois* wartości 4000 fran: druga nagroda *d'Angoulême* 3000; każda składać się ma z naczynia srebrnego wartości 1000 franków, a w niéy znaydować się będzie w gotowiznie reszta nagrody. Na każdéy wazie będzie ten napis:

Nagroda udzielona przez J. X. M. Monsieur Syna Francyi.

Nagroda udzielona przez J. X. M. Xięcia Angoulême Syna Francyi.

(*G. d. Fr.*)

— *Dziennik Sporów* donosi znowu podług listów z Prevesa pod dniem 25 Kwietnia, o wzięciu Arty przez Greków.

— Dnia 31 Maia przedłożył Izbie deputowanych Minister sprawiedliwości proiekt do prawa (niedawno przyięty przez pierwszą Izbę,) tyczący się uposażenia sędziów niezdolnych urzędować z powodu wieku lub choroby.

—Dnia 1 Czerwca rozpoczęły się obrady w teyże Izbie nad proiektem siedmioletności.

— Dnia 2 b. m. przystąpiono w Izbie deputowanych do głosowania na proiekt do prawa o zaciągu do woyska. Liczba głosuiących wynosiła 318, a proiekt został 248 głosami przeciwko 70 przyięty.

— Proiekt o zniżeniu procentów długu kraiowego upadł w Izbie Parów. Jest to właśnie dziś treścią wszystkich gazet i rozmów. Już mało znacząca większość 2 głosów, którą zmiana proiektu przez Hrabiego *Roy* podana (to iest zniżenie procentu tylko na 4 1/2) pokonaną została, nieobiecywała przyięcia proiektu. Jakoż w rzeczy saméy zdaie się iż sam Minister skarbu zwątpił nakoniec; albowiem zanim w dniu 3. b. m. przyszło do głosowania względem pierwszych paragrafów, uwiadomił Izbę, iak Rząd zamyślał obeyśdź się z wierzycielami 1000 frankowemi, to iest: byliby mogli swe obligacye wnieść do kassy konsygnacyynéy, gdy zarazem i Bankierów, którzy się ogółu podeymowali chciano skłonić by korzyści swoich z małych obligacyy odstąpili. Jednak pomimo tego obiaśnienia pierwszy paragraf został odrzucony 120 głosami przeciwko 105. Poczém i inne niemaiące bez pierwszego żadnego znaczenia a nakoniec i cały proiekt odrzucony został.

Naywiększy wpływ na Izbę miał głos Arcybiskupa Paryzkiego który iéy wystawił iż sądzi bydź przeciwném ludzkości, by Rząd z umnieyszeniem dochodu właścicieli drobnych obligacyy, którzy i tak iuż podczas rewolucyi 2/3 kapitału postradali, do téy operacyi skarbowéy przystępował. Za zdaniem Arcybiskupa poszli prawie wszyscy Parowie duchowni, a tak większość kilkunastu głosów na którą liczyło Ministeryum, przeniosła się na stronę przeciwną.

—Udzieliliśmy takich wiadomości z Lizbony, iakieśmy odebrali; powinniśmy iednakże uczynić tę uwagę, że nasz Korrespondent omylił się gdy mówił o przybyciu okrętu *Santi-Pietri z woyskiem.* Nasza mała eskadra Kadyxska miała zawsze wypłynąć na morze w pięknéy porze roku dla nauki i zdrowia ekwipażów, a *Santi-Pietri*, okrążywszy brzegi półwyspu, miał na chwilę stanąć przed Lizboną. P. Hyde de Neuville żądał aby przyspieszono tę chwilę po ostatnich wzruszeniach w Portugalii, by ze swoiéy strony mógł był uczynić przysługę Królowi iaką mu wyrządził okręt angielski Windsor-Castle; lecz nigdy nie szło o *woyska.* Potrzeba wcale nieznać traktatów i spraw politycznych, aby mniemać że woyska iakiegokolwiek Mocarstwa mogą bez ostrzeżenia lub poprzedniczych negocyacyy wyyśdź do obcego kraiu. Dosyć będzie przypomnieć że nawet wśród Hiszpanii Xią-

że Angoulème usunął propozycyą przyłączenia woysk Hrabiego Amarante do woyska francuzkiego. Jeżli się rozwodzimy nad tym punktem, to dla tego, aby położyć końce pomieszaniu wyobrażeń i wiadomościom które iedni bez zamiaru, drudzy umyślnie rozgłaszaią z wielkiém zadowolnieniem graczów na giełdzie." (*Dz. Sp.*)

— Wiadomości z Madrytu do dnia 26. Maia, donoszą że Amnestya, o którey tyle powątpiewania i obawy podniecić chciano, naylepszy skutek czyni w całey Hiszpanii. Wszyscy Ministrowie zagraniczni maiąc na czele Nuncyusza powinszowali Królowi tak zbawiennego i tak politycznego wyroku. Prawie wszyscy obięci wyiątkami oddawna opuścili półwysep, a tak bardzo mało osób dotkniętych będzie. Spodziewaią się nawet że z czasem miłosierdzie królewskie rozszerzy zakres który z powodu namiętności politycznych i stanu Hiszpanii ścieśniony bydź musiał. (*Dz. Sp.*)

z MADRYTU 27 Maia.

Generał *Ordonneau*, który dowodził woyskiem francuzkiém aż do przybycia generała *Dijeon*, otrzymał od Króla Hiszpańskiego wielki krzyż orderu woyskowego Swiętego Ferdynanda.

— Wiadomości z Mexyku z 20 Lutego donoszą, że ta stolica, iakoteż Królestwo Nowey Hiszpanii, w naywiększym zostaią bezrządzie. Woyska *Lobata* zagroziły zrabowaniem Mexyku ieżeli im żołd wypłacony nie zostanie; dano im 200,000 piastrów, których dostarczyli Anglicy, po czém się uspokoiły. Inne woyska po wsiach żyią kosztem mieszkańców. Jedna z takowych band niszczących kray, zrabowała Kuryera wiozącego 80 tysięcy piastrów, któremu towarzyszyli kupcy Stanów ziednoczonych, którzy mieli wsiądź na okręt w Altamira.

— Miasto *Campeche* nie słucha rozkazów władzy wykonawczéy *Yucotou* rezyduiącéy w Meryda; dla zmuszenia go do posłuszeństwa wysłano 1,500 ludzi; lecz mieszkańcy w Campeche zamknęli bramy miasta i zagrozili strzelaniem, a wysłane woysko oddaliło się.

Nareszcie list z San-Yago z 12 Stycznia donosi: «W chwili gdy spodziewaliśmy się że interessa w Peru zupełnie ukończone będą, iesteśmy w przykrzeyszem położeniu niż kiedykolwiek. Woyska roialistów wzięły taką przewagę nad naszemi woyskami, że te przeięte strachem we wszystkich rozprawach pobite zostały. «

«Około brzegów naszych krążą korsarze roialistów, którzy zabrali nam bliśko dziesięć statków. Mówią, że Valparaiso i Lima są blokowane; to pewna że od miesiąca nieodebraliśmy z tamtąd żadnéy wiadomości, gdy zwykle odbieraliśmy ie co ośm lub dziesięć dni. Niektórzy mniemaią, że *Canterac* wszedł do Lima, coby mu było bardzo łatwą rzeczą. Obawiamy się aby roialiści z korsarzami swoiemi nie uderzyli na nas; ich siły wynoszą 20,000 piechoty, i 4000 wyborney iazdy.«

»Nie iesteśmy w dobrém porozumieniu z Indyanami i z innemi którzy nie są Indyanami.«

«Nasz dyrektor Freire wyszedł 29 Stycznia z woyskiem aby ich uspokoić. Chiloci napastuią nas od granic Waldiera.«

— Dziennik *Gwiazda* udziela z Madrytu pod dniem 29. Maia następuiących wiadomości otrzymanych drogą nadzwyczayną.

Król wydał postanowienie względem utworzenia kompanii gwardyi przybocznéy do wewnętrznych i bezpośrednich usług około swéy dostoynéy Osoby. Kompania Halebardników ma w czasie odbywania służby w pałacu, zostawać pod rozkazami Kapitana Gwardyi przybocznéy. Gdy J. K. Mość wyiezdza, powinna gwardya przyboczna biedz przed poiazdem, iazda zaś króleskiéy gwardyi za nim iechać. Postanowienie to wydane iest do Xięcia *Infantado* iako dowódzcy gwardyy króleskich.

— Wychodzi teraz ciekawe dzieło o utworzonych taiemnych towarzystwach w Hiszpanii do 1823. r. pod rozmaitemi nawiskami: Wolnych Mularzy, Communeros, Anilleros, Węglarzy, włoskich klubów i francuzkiego związku. Ostatnie odbiérało instrukcye wprost od Liberalistów z Paryża, iak się to okazało z papierów zabranych w mieyscu ich schadzek. Temu to związkowi przypisać należy nayistotniéy zamordowanie Kanonika *Vinuesa*, Jenerała *Elio*, Porucznika *Goffieu* i innych ieszcze ofiar poświęcaiących się szlachetnie sprawie Monarchii.

z LIZBONY 27 Maia.

Do Londynu nadeszły były Gazety Lizbońskie przez *Falmouth* aż do dnia 27 Maia. Zupełna spokoyność panowała w téy stolicy. Potwierdziło się iż Rząd wstrzymał dalsze przygotowania do wyprawy przeciw Brazylii, przez wzgląd na rozpoczęte negocyacye z tym kraiem. (*L. d. Bör.*)

z LONDYNU 1 Czerwca.

— Courier donosi: że Pan M. *Culloch* otworzył w Londynie w salach *Argyle*, przeznaczonych na koncerta, prelekcye o ekonomice kraiowéy podług systema tu Pana Ricardo; na tych prelekcyach bywaią Parowie, członki Izby niższéy, a nawet i Ministrowie (Kanclerz Skarbu Pan *Huskisson*, Prezydent Rady handlowéy.)

— Syn naszego jeneralnego Konsula w Kolumbii, Pana *Henderson*, iadąc do *Bogota*, został na rzece Magdaleny, przy *Mompox*, w któréy się chciał kąpać, od Alligatora pochłonięty.

— Na giełdzie rozeszła się wiadomość że Król Jmść Portugalski miał zezwolić na uznanie niepodległości Brazylii i weyśdź z nią w układ, którego główną ma bydź zasadą, że Portugalia wprowadzać będzie na swoię konsumpcyą same tylko płody osadnicze brazylskie, za to zaś od swoich wyrobów będzie opłacać w Brazylii tylko 15 procentu kiedy inne narody muszą opłacić 24.

— Dnia 30 Maia znaydowali się Królestwo Sandwichskie na teatrze *Coventgarden*. Byli ze czcią przyięci przez Reżyssera *Kemble* i przez Pana *Faweet*; ukazali się w loży dworu króleskiego, i niebyli bynaymniéy pomieszani uszanowaniem iakie im okazywano. Pozdrowili bowiem skoro przybyli do okna loży wcale grzecznie i sposobem Europeyskim publiczność która ich oklaskami przyięła. Orkiestra zaintonowała natychmiast *God save the king.* Królestwo stali przez ten czas, a po ukończeniu pieśni po kilka razy ukłonili się publiczności. Król był w czarnym fraku i białéy kamizelce. Jest on wprawdzie cery bardzo śniadéy, zawsze iednak pięknieyszy od Kreda.

— Pan *Canning* zaprosił na wielkie śniadanie Króla i Królowę wysp Sandwich; znaydowali się na niém Xiąże i Xiężna Glocester, Xiąże Leopold, Xiąże Wellington, Ministrowie i Ambassadorowie zagraniczni. Król wysp Sandwich był w stroiu angielskim, Królowa ubrana była w połowie po europeysku, w połowie na sposób swego kraiu. Sam tylko podskarbi był w zupełnym stroiu swego narodu, uzbroiony długim kiiem znakiem swoiéy godności. P. *Byng* mianowany został od rządu dla towarzyszenia tym wyspiarzom przez ciąg ich pobytu w Anglii. — Przechadzali się w parku Pana *Canning* w Glocester-Lodge; zachwycała ich muzyka woyskowa która się słyszeć dała dla ich uczczenia. Przy śniadaniu Królestwo Jchmość pili za zdrowie Towarzystwa.

Król wysp Sandwich bardzo iest zadowolniony z przyięcia go przez Ministrów. Gdy się zastanowimy nad ważnością we względzie żeglarskim i woyskowym wyspy Owaihi z iéy przyległościami, wyrównywaiącéy Sardynii, gdy zważymy że ona panuie nad kommunikacyą między Mexykiem, Ameryką rossyyską, Japonią i wyspami Filipińskiemi, poiąć można że Angliia przy rozsądnéy polityce z upodobaniem uyrzała, iż prawy władca tego archipelagu przybył wezwać wszechwładnéy opieki marynarki W. Brytanii.

— Wiele oddziałów marynarki morskiéy, każdy złożony z iednego porucznika, sierżanta, kaprala i 10ciu puszkarzy, wsiadło na statki bombardyerskie przeznaczone do oblężenia Algieru.

— *Morning Herald* zapewnia, że podług nayświeższych listów z Mexyku, to państwo skonfederowane dalekie iest od téy mocy wewnętrznéy któréby mu wielu przyznać chciało. Wspomnione pismo mówi: Zaledwie 4 prowincye ze wszystkich, które to ogromne Mocarstwo składaią, są nowemu Rządowi posłuszne. Nadewszystko uderza, że prowincya Guadalaxara, lubo wysłała na kongres deputowanych, przecież ma znaczne woysko w polu, dla utrzymania swoiego samowładztwa. Jenerał *Iturbide* obrany został iednozgodnie w prowincyi *Jalisco* pierwszym obywatelem tego państwa. Toż samo pismo uważa iako traf godny zastanowienia, że *Iturbide* wsiadł na okręt w *Southampton* tegoż samego dnia miesiąca Maia, w którym w roku zeszłym, w celu udania się do Włoch, Mexyk opuścił.

z HAGI 5 Czerwca.

Podług doniesień z Amszterdamu, spostrzeżono w handlu zbożem wiele ruchu, odkąd wiadomości z Hiszpanii o tamteyszym niedostatku nadeszły.

z HANNOWERU 4 Czerwca

Król Jmć zezwolił dekretem z dnia 20 Maja na ogłoszenie bulli Papiezkiéy z dnia 26. Marca, tyczącéy się urządzenia dyecezyi i kapituł, niemniéy na osadzenie i uposażenie iako i odgraniczenie dyecezyy Katolickiego kościoła w Królestwie.

— Podług téy bulli ogłoszonéy wraz z patentem, maią bydź dwie dyecezye w Królestwie, z których znayduiąca się na prawym brzegu Wezery włączona będzie do dyecezyi biskupstwa *Hildesheim*, będąca zaś na lewym brzegu Wezery do dyecezyi biskupstwa *Osnabrück*.

z WŁOCH 25 Maia.

J. C. M. Arcyxiężna Marya Ludwika Xiężna Parmy, która wsiadła dnia 11

Maia po południu w Liworno na fregatę Sardyńską *Christina*, przybyła dnia 16 w wieczor do Neapolu w pożądaném zdrowiu.

— Podług wiadomości z Florencyi, Xiąże Carignan, wraz z swoią małżonką i dwoma synami wyiechał dnia 17 z rana przez *Lucca* do Genuy, gdzie teraz dwór Sardyński przemieszkiwa. Podług wiadomości z Genuy szanowni podróżni przybyli tam 20. Xiąże odwiedził zaraz Królestwo Jmć i był u nich z małżonką swoią na obiedzie. Po południu odwiedzili Królową wdowę. Zabawią przez kilka dni w Genuy, po czém udadzą się przez Turyn do *Villa Racconigi*.

— Rząd neapolitański chce trzymać na swym żołdzie kilka pułków szwaycarskich i albańskich.— Woyska austryackie pozostaną w kraiu aż do 1826 r. Są one od wszystkich klass ludu nader dobrze uważane z powodu zaszczytnego ich sprawowania się i karności.

—Pismo z *Voghan* (stolicy prowincyi Fokien) donosi, że wolne mularstwo usiłowało i do Chin się wcisnąć, a to pod tytułem « Towarzystwo Nieba i Ziemi. « Lecz Cesarz surowo ukarał członków, i kazał nawet poobalać domy w których się zgromadzali. W Indyach wschodnich nazywało się podobne towarzystwo „ Związkiem potróynym„ lecz i ta sekta została odkrytą i ukaraną. Nowy Cesarz przez ciąg swoiego dwuletniego panowania bardzo sprzyia Religii katolickiéy, a missyonarze żyią tam spokoynie.

— Oyciec S. zebrał dnia 24 Maia znowu tayny konsystorz na którym dwom nowym kardynałom *Bussi* i *Gazzola* usta zamknął, i zarazem dwóch Arcybiskupów i 23 biskupów mianował. Między ostatnimi iest XXże *Gedroyć* Suffragan Żmudzki, mianowany Biskupem Kassyyskim.— Przy zamknięciu konsystorza otworzył Oyciec S. pomienionym kardynałom usta i oznaymił, że w nadchodzącym dniu Wniebowstąpienia Pańskiego, ogłoszona będzie publicznie przy portyku Kościoła Ś. Piotra bulla Jubileuszu, na rok 1825, i że prawowiernym znayduiącym się w Rzymie na obchodzie téy uroczystości ma bydź udzielony z zwykłemi ceremoniami odpust zupełny.— W końcu wspomnieni dway kardynałowie otrzymali palliusze i pierścienie z Rąk J. S.

— Hrabia *Appony* poseł Austryacki przy Ś. Stolicy, który od dworu swoiego otrzymał uwolnienie na kilka miesięcy, wyiechał dnia 20 b. m. do Wiednia. P. *Gennotte* pierwszy radca poselstwa, pełni obowiązki sprawuiącego Interessa.

z STAMBUŁU 17 Maia.

Kapudan Basza wypłynął dnia 1 Maia z całą flottą z Hellespontu na Archipelag. O przeznaczeniu téy flotty dotąd ieszcze nic pewnego niewiemy. Wieiu domyśla się że wielki Admirał ma rozkaz uderzyć na iednę lub drugą wyspę powstańców, to iest na Ipsarę lub Samos. Lecz gdy te wyspy, podobnie iak Hydra Spezia, są w groźnym stanie obrony, i ze wszystkich stron są obwarowane bateryami i uzbroionemi statkami, a zamiar napadnięcia na nie, byłby za nadto śmiały, przeto podobnieysza iest do prawdy, że Kapudan Basza obróci się do Negropontu, i twierdze téy ważnéy wyspy, które od zeszłéy iesieni ciągle są przez powstańców zagrażane, zaopatrzy w woysko i żywność.

— Doniesienia Konsulów z Alexandryi pod dniem 9 Maja zapewniaią: iż zrządzone spustoszenia pożarem wszczętym w Kairze, nie były tak powszechne iak ie z początku wystawiano, i że ani to nie nieszczęśliwe zdarzenie, ani panuiąca tam okropna zaraza morowa, nieprzeszkadza Baszy w daniu pomocy Porcie. Też same wiadomości donoszą z wyższego Egiptu, że pewien Arabski włóczęga, udaiący się za poprzednika lub wezyra zmarłego przed 1000 lat proroka *El Mokodi*, zjawił się nagle w *Cosseir* z znaczną zgraią stronników fanatycznych, i opanował miasto *Kennah* nad Nilem. Basza wysłał z *Siout* woyska przeciwko niemu i pochlebiał sobie, że go w krót ce poymie. (To było zapewne powodem do rozgłoszenia wieści o wkroczeniu Wehabitów do Egiptu. Doniesienia te, chociaż dosyć wolnie wyrażaią się względem Mechmeda Ali Baszy, nic nie wzmiankuią o drugiéy wiadomości rozgłoszonéy przez pisma publiczne podług listów z Alexandryi z dnia 4 Kwietnia, iakoby Mameluk Ibrahim Bay zaiął 25 Marca cytadellę Kairu.) (*Dos. Aus.*)

— *Nota, złożona w dniu 9 Kwietnia 1824, przez Wielkiego Wezyra Ghalib Baszę Panu Berto Pisani, pierwszemu tłumaczowi Angielskiemu, dla doręczenia iéy Lordowi Strangford.*

«Poseł, przyiaciel nasz, utrzymuie że prawa Anglii niepozwalaią Dworowi Londyńskiemu iżby mógł zabronić, aby Anglicy nie wspierali Greków i nie wiedli woyny z Turkami, i że takich niesprawiedliwości karać nie ma mocy. Gdyby kto inny mniéy rozsądny iak nasz przyiaciel, Poseł, to powiedział, sądzilibyśmy że chce naszéy łatwowierności doświadczać. Nie ma bowiem w tém zdrowego rozumu, ażeby Rząd, iakiéykolwiek natury, i maiący iakiebądź prawa, nie był mocnym ukarać swoich poddanych za to, że prowadzą woynę która narusza traktaty istnące między tym rządem a innemi Mocarstwami. Prawa angielskie kraiowe stósować się mogą do Anglików; lecz nie można niemi usprawiedliwiać złego postępowania poddanych iednego kraiu względem innego mocarstwa. W takim razie poddani są pod prawem narodów, pod prawem, które stanowi stósunki iednego rządu i iednego narodu z drugim. Przypuśćmy, czego Boże uchoway, że iedna część poddanych Wielkiéy Brytanii zbuntowała się przeciwko Królowi swoiemu, i że poddani innego mocarstwa, będącego w pokoiu i w przyiaźni z Anglią, poddani naprzykład Wielkiego Sultana, otwarcie wspieraią tych buntowników, posyłaiąc im rynsztunki woienne, zapasy żywności, pieniądze, a nawet officerów będących w czynnéy służbie rządowéy; czyliżby Anglia poprzestała w takim razie na oświadczeniu Wysokiéy Porty, że Dwór Ottomański nie iest dosyć mocny ażeby mógł ukarać tych przestępnych, i że każdy muzułman ma prawo woiowania z temi co nie są iego wyznania?

Gdyby raz przypuszczono takie zasady, w iakiémże położeniu narody znalazłyby się iedne względem drugich? Pokóy powszechny, który Anglia tak bardzo ma na sercu, iak mówi, nie zależałby iuż więcéy od traktatów ani od przepisów prawa narodów, lecz byłby wystawiony na igrzysko i namiętność ludów. Każdyby się zbył tylko okazaniem pozorów przyiazni, i każdy Rząd mógłby sądzić, że dopełnił powinności mówiąc do swoiego sąsiada: « Jestem twoim bezstronnym przyiacielem, poświęcam się zupełnie dla ciebie: chciéy temu wierzyć i nie miey mi za złe, gdy moi poddani będą twoim gardła podrzynać.«

W istocie nasz przyiaciel, Poseł, czyliż myśli że iesteśmy tak dalece obrani ze zdrowego rozsądku, iżbyśmy mogli uwierzyć, że Rząd iego niema mocy czuwać nad postępowaniem swoich poddanych? – Rząd angielski ma tę moc i dał iéy dowody wtenczas gdy trzeba było zabronić okrętom angielskim iżby niedowoziły żywności dla biednych załóg tureckich, umieraiących z głodu, które przynaymniéy rachowały na ludzkość dawnego swego przyiaciela. Moc ta pokazała się natenczas dostateczną; zaświadczyła ią widocznie śmierć nieszczęsna kilkuset Muzułmanów. Jeżeli zatém żyiemy w pokoiu z Anglią, mamy prawo domagać się od Dworu Londyńskiego, aby zabronił poddanym swoim prowadzić z nami woynę. Jeżeli rząd gani postępowanie swoich poddanych, czemuż im nie powie raz na zawsze: »Żyiemy od wieków w przyiaźni z Wysoką Portą; nie mamy żadnego powodu żalić się na nią; słusznie iest aby także i ona nie miała powodu do żalu; wypełnia traktaty z nami zawarte; trzeba żebyśmy nawzaiem wypełnili względem niéy nasze obowiązki.» Dla czego Rząd angielski nie przemówi tym sposobem do swoich poddanych? Czemu nigdy nie wyrzekł do ludu angielskiego słów któreby oznaczały iakąkolwiek przyiaźń ku nam?— Nasz przyiaciel, Poseł, nie iest kontent, że niechcemy zupełnie uczynić tego wszystkiego czego od nas żąda. Lecz czyliż, po ludzku mówiąc, ma prawo dziwić się temu? Oświadcza nam się z naywiększą przyiaźnią, a zapewne myśli że nie wiemy iak wiele złego współrodacy Posła staraią się nam wyrządzić? Jak pogodzić iego słowa z ich postępkiem? Wrzeczy saméy, nie poymuiemy tych wszystkich sprzeczności.... Wysoka Porta żąda, czego ma prawo żądać, i czego Anglia nie może odmówić, to iest: ażeby zabroniono było Anglikom prowadzić woynę z Muzułmanami, bądź osobiście, bądź przez posiłki pieniężne i inne, iak się to otwarcie dzieie teraz; bądź wreszcie przez knowane, pod okiem rządu Jońskiego, zdrady przeciwko wysokiéy Porcie. Jasną iest rzeczą, iż Rząd angielski może to wszystko uczynić, a czas iuż nadszedł, ażeby to chciał co może i powinien. « (*z Dz. Frankf.*)

z FRANKFURTU 9 Czerwca.

—Dowiaduiemy się iż główny uczestnik znanego listu grożącego Xięciu Heskiemu iuż został wyśledzony i osadzony w warowni Spangenberg.

DODATEK

D O D A T E K

Do Numeru 49. MONITORA WARSZAWSKIEGO z dnia 19. Czerwca 1824.

WIADOMOSCI LITERACKIE.

O Szekspirze, Rowem, Joannie Shore, i P. Lemercier,
(z Drapeau blanc.)

Tragedye do których przedmiot powziął Szekspir z historyi swego kraiu, zaczynaią się od *Jana bez ziemi*, a kończą się na *Henryku VIII.* Jest przerwa między pierwszą i drugą sztuką historyczną angielskiego tragika; iest także między ostatnią i przedostatnią. Wszystkie inne składaia zupełną historyą woyny Róży czerwoney i Róży białey; iest to drama równie długie iak żałobne; za prolog służy panowania Króla Jana, panowanie zaś Henryka VIII. za epilóg tego wielkiego ciągu zbrodni i nieszczęść. Tragedye te składaią całość, i tak ściśle są złączone, że żadna z nich nie ma wartości bez drugich; uważane z osobna są olbrzymiemi członkami kolossalnego utworu który iest prawdziwą epopeią w formie dramatyczney.

Ktoby ie uważał iako same tylko tragedye podług zwyczaynego sposobu zapatrywania się na takowe dzieła, zawiodłby się niezmiernie względem prac zarazem poetycznych i historycznych Szekspira.

Wyznaię że nie raz rozśmiałem się widząc mnóstwo Arystarchów francuzkich, angielskich i niemieckich, usiluiących w swoim pedantyzmie literackim zmierzyć tego olbrzyma cyrklem aż nazbyt małym, albo rozbieraiących iego członki dla tém lepszego ocenienia piękności szczegółów. Ztąd to, bez wątpienia, pochodzi u wielu to komiczne oburzenie się przeciw temu co nazywaią barbarzyńskiém i bezrozumnném. Lecz móy wesoły humor w krótce się w politowanie zamienił, gdy Autora który tak głęboko wszystkie skrytości umysłu ludzkiego przeniknął, poważne osoby wystawiły, iak same wyznaią, iako głupca, iarmarcznego Aktora, który we śnie piękne rzeczy mówi, i który powiększey części podobny iest do nayniekczemnieyszego i piianego łotra.

Jakiż iednakże iest człowiek, chociaż cokolwiek zdrowego zdania maiący, któryby nie chciał dać wiary że ieden z nayszczytnieyszych geniuszów, ieden z naymocnieyszych umysłów iakie kiedykolwiek istniały, obiawieniem swoiéy myśli i potęgą rozwagi zdołał nabyć wszystkiego co drudzy z trudną pracą z książek zbieraią, i że każdy wielki utwor przedstawił iego umysłowi całość któréy wszystkie części są podrzędne. Radzibyśmy, aby ci co krytykuią Szekspira, mieli w umyśle swoim tyle *iedności*, ile iéy miał ten wielki tragik.

Błąd wielu sędziów Szekspira ztąd pochodzi, że go nie wybadali, że nie przeniknęli ducha iego utworów, że nie weszli w znaczenie form iego. — Jego system teatralny powstał z gminnego geniuszu i mniemań religiynych owego wieku, tak iak system teatralny Eschylesa, Sofokla i Arystofana, powstał z łona taiemnic starożytności. Wszyscy ci wielcy poeci, niepodobni wcale do siebie, są w wysokim stopniu *popularni* chociaż w różne kształty przybrani. Widać że ich myśl sięgała daley niż obraz scen które stawiali przed oczy widzów. Silne i potężne wyobrażenie panuie nad ich dziełami, a tém wyobrażeniem iest allegorya, będąca tylko uosobieniem myśli. Ich przedmioty są zarazem traktowane pod gminnym kształtem, ponieważ żyli w tych poetyckich czasach, w których sam lud zdolny był uczuć piękność, szczytność i prawdziwość. Ten żywioł gminny potrzebny iest poecie dramatycznemu, tak iak potrzebnym iest poecie epicznemu, a w pewnym względzie i malarzowi. Ani Sofokles, ani Szekspir, ani Rafael nie mogliby się zjawić w wieku w którym cały świat rozbiera i rozumuie, a w którym mało osób poymuie i uczuwa natchnienie.

Mania klassyfikacyi i poddziału rodzaiów, iest w ogólności szkodliwą, ponieważ rozbiera tylko, zamiast złożenia całości i silnego iéy obięcia. I tak na przykład nazywamy *tragedyą* sztukę Sofokla i Rasyna, i mniemamy żeśmy tym słowem toż samo wyrazili. Lecz iakaż iest różnica w oczach tego który do głębi rzeczy przeniknął. Nie ma większéy Analogii między systematem teatralnym Greków i Francuzów, iak między systematem francuzkim a sceną angielską, lub hiszpańską. Day iakie chcesz nazwisko dziełom Sofokla albo Rasyna, iakażkolwiek iest różnica między rodzaiami, równie one są szczytne.

Usuńmy więc nazwiska tragedyi, dramatów i sztuk teatralnych, dla oznaczenia obszernych utworów historycznych Szekspira; wszystko to nie wyraża rzeczywistości. Nie wiem co za niezgrabny krytyk poważył się ozdobić te poemata, imieniem romansów dyalogowych albo biografii w czynach; zdanie to iest również prawdziwe i głębokie iak gdyby ie melodramatami nazwano. Czytaiąc uważnie sztuki które Szekspir napisał z historyi swego narodu, poznaiemy, że są utworzone w celu zupełnie różnym od tego który sobie w innych dziełach założył. W żadnéy z nich nie starał się o dramatyczność, w właściwém tego słowa znaczeniu, pogardził układem teatralnym, wrażeniem scenicznem i wielkiemi *okłaskami* parteru, nawet gdy ie tak łatwo mógł zyskać. Jego celem w téy wielkiéy epopei narodowéy, w téy szczytnéy historyi przewrotności ludzkiéy, było wystawić to iako nicość i próżność, co porusza tylu nieszczęśliwych ciągnionych na tryumfalnym wozie, a potém zdeptanych pod nogami własnych rumaków. Nie trzeba wierzyć aby ten Poeta miał upodobanie w żałobnym obrazie nieszczęść zepsutego człowieka i będącego łupem szalonych namiętności. Wszędzie gdzie Szekspir własnym głosem przemawia, w sonetach iako też w wielu mieyscach dramatycznych dzieł iego, wykrywa duszę głęboko religiyną, umysł maiący upodobanie w krainach słodyczy platonicznéy i obeymuiący idealność, tak iak Petrarki wielkie geniusze wszystkich czasów.

Wspomnimy cokolwiek o prawdziwości z iaką Szekspir umiał uosobić namiętności i charaktery, i malować naypatetycznieysze położenia gdy się to z iego systematem zgadzało. Boleść Konstancyi w *Królu Janie*, niedole szczerego Artura, nieszczęścia Ryszarda drugiego i tkliwe żale iego małżonki, miły opis słodkiego spoczynku synów Edwarda w Riszardzie III., szlachetne nieszczęście wspaniałéy Katarzyny w Henryku VIII. stoią w sprzeczności ze wszystkiemi taiemnicami zbrodni wykazanemi w rolach tyle urozmaiconych, Króla Jana, Bukinghama, Ryszarda III. i Henryka VIII. Trafnie uczyniono postrzeżenie że Szekspir był zarazem Eschylem i Arystofanem Anglii; gdyż żaden z większą pogardą i mocą nie użył bicza satyry na ludzi i demagogów, którzy zjawiali się we wszystkich epokach publicznemi oznaczonych klęskami.

Do wyiawienia zdania moiego o duchu utworów Szekspira, przywiodła mię moda przyięta we Francyi, że kiedy nie kiedy biorą z niego przedmioty do tragedyi, i to, zdaie mi się, z niewielkiém powodzeniem. Potrzeba rozważać dzieła wielkich Mistrzów, potrzeba nasycić się ich duchem, nie dla tego aby bydź ich kopistą, lecz aby wznieść się niepodległym lotem, ieżli kto tyle siły posiada że może gieniuszu skrzydła rozwinąć. Tak to Rasyn rozważał Greków, tak Rafael ukształcił się w szkole Perugina. Niewolnicze naśladowanie kształtu, żadnéy korzyści sztuce przynieść nie może, ani się do iéy rozwinięcia przyłożyć, czyli on powzięty będzie od Rasyna i Sofokla, czyli też przekopiowany z Szekspira i Kalderona. Mało iest utworów tragicznych tak błędnych, tak niezgodnych, iak sztuki sławnego *Ducis*. Szekspir rozciągnięty iest w nich na łożu Prokusta i połączony iuż to z Dantem iuż z samym Ducisem, a to w sposób zupełnie sprzeczny prawidłom i przyzwoitości pięknych dzieł dramatycznych. Dla téyże samey przyczyny ganię surowe połączenie Szekspira, Rowego i Lemerciera w nowéy tragedyi *Joanna Shore*. Nic tam nie składa całości, nic tam nie iest prawdziwe i utworzone, iakiżkolwiek iest talent poetyczny P. Ducis i Lemercier.

Teatr Angielski i Hiszpański obfituie w znakomitych poetów; lecz iak Hiszpania ma tylko iednego Kalderona przed którym wszystkich sława ginie, również Wielka Brytania ma tylko iednego Szekspira, który rzeczywiście wielką liczbę pisarzy zastąpić może. Mikołay *Rowe*, autor wytworny i poprawny, lecz w ogólności słaby, miał iednakże piękne natchnienia w wielu dziełach swoich. Colardeau naśladował iego *Piękną Pokutnicę* a PP. *Lemercier* i *de Liaderes* iego tragedyą *Joanna Shore*. Wiele niedostaie aby ona była arcydziełem; lecz charakter *Joanny* iest szlachetny, patetyczny i utrzymany z godnością i prostotą.

Powrot téy niewiasty do cnoty, powrot ogołocony z przesady i sztuki, czyni mocne i tkliwe wrażenie. Jéy okrutne konanie rażące widzów francuzkich zgadza się z mniemaniem starożytnych którzy nigdy nie unikali obrazu spełnienia zasłużonego losu. Lecz inne role słabe są i nieznaczące i z wielu względów ubliżaią celowi iaki poeta w tak obszernym utworze założyć sobie powinien. Rola Joanny niezmiernie osłabioną została w dwóch naśladowaniach francuzkich, a osoby otaczaiące tę nieszczęśliwą, nie są podniesione blaskiem szlachetnéy poezyi. Nayszczęśliwszém w tych naśladowaniach iest usiłowanie P. *Lemercier* aby przenieść na scenę naszą charakter Nerona angielskiego, tak silnie skreślony przez Eschyla W. Brytanii. Lecz toż samo usiłowanie iest wadą przeciw sztuce, ponieważ osoba Joanny Shore, z główney stała się podrzędną, a sztuka właściwiéy byłaby nazwaną *Ryszard III.* aniżeli *Joanna Shore*. Prócz tego wstrzymuię się od wszelkiego porównania między Szekspirem i P. *Lemercier*. Inni krytycy nie mieli téy wstrzemięźliwości; ci to są, którzy łaskawie nadali Ducisowi pierwszeństwo nad tym, z którego tragik francuzki powziął swoie natchnienia. Milczę, i upokarzam się przed tak głębokim sądem.

Restauration de la science politique ou théorie de l' état social naturel. oppossée à la fiction d' un état civil factice; par Charles Louis de *Haller*, Paris 1824. Tom Ier.

(Rozbiór wyięty z *Drapeau blanc.*)

Zastanawiaiąc się nad niezliczonemi klęskami będącemi skutkiem tegoczesnych rewolucyy, i z trwogą spoglądaiąc na całą Europę krwią ieszcze i zwaliskami okrytą, dzięki teoryom wieku, umysł zwyczayny mógł był mieć podeyrzenie, że zasady, pierwsze przyczyny tak okropnych zaburzeń, nie miały za podstawę prawdy; poniewaź prawda dobroczynna i wieczna iak sam Bóg, który iest iey źródłem, nigdy się nie odznaczyła klęskami. Lecz świat oczekiwał ieszcze człowieka, któryby koleią te zasady brał pod rozwagę, szczegółowo rozbierał, i ludom ich fałsz i truciznę wykazał. Spełniły się źyczenia świata. Człowiek ów zjawił się; i w krótce cieszyć się on będzie we Francyi, swoiey przybranéy oyczyznie, całą wziętością, na którą geniuszem i obszerną erudycyą zasłużył, tak iak przez cnoty swoie pozyskał szacunek i uwielbienie wszystkich którzy go znaią. Mężem tym iest P. *Haller*;— oddawna, z niecierpliwością oczekiwaliśmy tłómaczenia, które sam gotował, swego wielkiego dzieła, maiącego tytuł *Poprawa nauki polityczny*. Wydał nareszcie tom pierwszy; następne wyydą za nim niezwłocznie, a ieźli, iak spodziewać się trzeba, godne będą pierwszego, można będzie powiedzieć źe nikt ieszcze lepszego tytułu nie wybrał i dokładniey zadosyć mu nie uczynił. Nie iestże to prawdziwą i zupełną poprawą, wskazać naprzód zaród złego a potém naypewnieysze sposoby i naydzielnieysze lekarstwa do iego wytępienia? — Żeby zamiar iego wyłożyć i wskazać drogę którą się udał, przytoczymy własne iego słowa.

„ Otóż są, mówi, prawdziwe zasady moiéy teoryi których nie lękam się w kilku „ słowach wyrazić: Mniemany stan natury, „ zawarcie umowy towarzyskiéy, samowolnéy lub sztucznéy, czyli ie uważać będziemy iako czyn, czy iako przypuszczenie, czyli iako ideał, iest uroieniem „ fałszywém, niepodobném i sprzeczném. — „ Natura przeciwnie przez nierówność środków i wzaiemnych potrzeb, zrządziła rozmaite stosunki towarzyskie pomiędzy „ ludźmi, takie, iakie widzimy codziennie. — W każdym z nich naznacza władzę naypotężnieyszemu, a podległość czyli dobrowolną służbę słabszemu, to iest „ temu który potrzebuie pomocy. Ta władza czyli to panowanie, ma za prawidło, „ przyrodzone prawo sprawiedliwości i miłosierdzia, które nawet wszystkim ludziom bez wyiątku iest dane. Sama natura dostarcza dosyć sposobów aby zjednać uszanowanie temu prawu, i przeszkodzić nadużyciom władzy o ile tego dozwala stan człowieka. — Państwa od innych związków spółecznych różnią się tylko większą potęgą, wolnością, i niepodległością ich naczelnika. Niepodległość ta „ iest naywyższém powodzeniem (*Summa fortuna*) które człowiek osięgnąć może; „ iest naturalnym wypływem władzy względnéy i może należyć iuż do osób szczególnych, iuż do zgromadzenia. W pierwszym przypadku powstaią Monarchie, w „ drugim rzeczypospolite. Nareszcie prawa „ panuiących, równieź iak innych ludzi polegaią na ich wolności osobistéy i własności, a ich obowiązki na powinnościach „ wspólnych wszystkim. „

Te zasady, iak widać, są bardzo proste, lecz mimo téy prostoty, mieszczą w sobie podług wyrażenia Autora *contr-rewolucyą nauki*.

Pierwszy tom P. *Hallera* iest wstępem do całego dzieła, i sam przez się dzieli się na dwie części. W pierwszéy, Autor daie nam poznać obecny stan nauki o któréy pisze; przegląda wszystkich znacznieyszych pisarzy w Anglii, Francyi i Niemczech, którzy w tym przedmiocie pisali i mniemania ich wykłada z szczerością naśladowania godną. Wykazuie potém usiłowania czynione we Francyi dla uistotnienia teoryy filozoficznych, usiłowania bezskuteczne wprawdzie, lecz które z natury rzeczy innego wypadku mieć nie mogły, gdyż błędném byłoby to mniemanie że przedsięwzięcie upadło, ponieważ się źle do niego wzięto, i że byłoby się powiodło, gdyby z większą rozwagą przystąpiono do niego. Nie, —upaśdź musiało przez potworność na którą wzdrygnęły się prawa przyrodzone, tak iak się zawsze wzdrygać będą, i naturalny bieg rzeczy obalić ie musiał. Ciekawą iest rzeczą widzieć historyą tych wielkicy wypadków, roztrząsaną i zgłębioną przez cudzoziemca, który nam wykazuie taiemne przyczyny tylu scen bezrządu, w fałszywych zasadach zamienianych w prawidła i w niedorzecznych teoryach które uistotnić chciano.

Po rozwinięciu praw iakie służą Monarchom i poddanym, Autor przystępuie do różnicy między Państwami, a innemi stósunkami społecznemi. Dowodzi, że pierwsze odznaczaią się od drugich niepodległością naczelnika i większym stopniem potęgi i wolności. Ze wszystkich myśli rozwiniętych przez Autora, ta w nayważnieysze obfituie wypadki. Xiążę, iest to Pan rozkazuiący drugim a nie zależący od nikogo. Rzeczpospolita iest osoba moralna czyli stowarzyszenie się niepodległe. Naywyższe zwierzchnictwo nie iest czém innem iak naywyższą pomyślnością do któréy człowiek zmierzać może i która się wielą prawnemi sposobami nabywa.

Oto są główne punkta rozbierane w pierwszym tomie. Widzieć potrzeba z iak głęboką nauką, z iaką trafnością wyobrażeń, z iak wielką znaiomością rzeczy, z iak obszerną erudycyą tak proste zasady Autor wykłada. Któż odtąd ośmieli się pisać i mówić o prawie publicznem nie przeczytawszy i rozważywszy takiego dzieła? Jakiż prawnik, iakiż publicysta nie ozdobi nim swoiéy biblioteki? Jakiż nawet Filozof (mówię o tych którzy sobie daią to imie) ieźli mu ieszcze aby cokolwiek dobréy wiary pozostało, nie będzie się starał poznać dzieła w którém przeciw mniemaniom iego walczy tak szlachetny przeciwnik. Filozofowie, wierzaycie mi, ten tylko macie sposób utrzymania waszych zasad iuż bliskich upadku: czytaycie to dzieło i odpowiedźcie na nie. Jeźli nie dokażecie tego, przemożcie na sobie, zrzeczcie się waszych błędów, powróćcie na drogę prawdy, a tak sprzeczki ustaną, ieden tylko lud będzie, i wówczas także, iak mówi Autor „ tym milszemi nam będziecie, iak gdybyście nigdy naszemi przeciwnikami nie byli, ponieważ powrót wasz rozszerzy panowanie prawdy i drachma stracona znalezioną zostanie. “

ROZMAITOSCI.

— Doniesiono iuż w Gazetach kilka razy o użyciu siarki na proch zmielonéy do gaszenia sadzy palących się w kominie. Nowe doświadczenie potwierdziło zupełnie ten sposób zgadzaiący się w reszcie z teoryą. Podług niéy, ażeby zagasić ogień, dosyć iest przerwać związek płomienia z kwasorodem (oxigène). To właśnie dzieie się za pomocą siarki. Ciskaiąc ią w proszku na komin, wydobywa się moc dymu siarczanego, który idąc w górę, dusi płomień i czyni niepodobném dalsze palenie się. Należy atoli dymowi siarczanemu ułatwiać odchód dopóty, dopóki tylko w kominie, w którym się sadze paliły, ciepło iakiekolwiek trwać będzie. Tak prosty i naturalny sposób ma swoie niebespieczeństwo wrazie, w którymby za nadto siarki podłożono i dym siarczany wracał na pokóy dla niedostatecznego odchodu. W takim przypadku możnaby upaśdź bez przytomności i być mocno uszkodzonym na piersi; lecz i w tenczas maiąc wódki wzmacniaiące i inne prezerwatywy, ochronić się można od nieszczęścia.

— W dniu 1. Stycznia 1823 r. ludność *Palermo* wynosiła 161,735 mieszkańców, 1. Stycznia r. b. powiększyła się do 163,266.

— Do nayświeższych płodów francuzkiego przemysłu, należy także założony w Paryżu browar *Porteru*. Że zaś obecni tamże Anglicy śmieiąc się z tego zapewnili, iż porter wyrobiony w Paryżu, nie ma wcale smaku prawdziwego londyńskiego porteru; założyciele browaru zasiągnęli zdania francuzkich Chemików, którzy po długiém badaniu, zgodzili się w reszcie, iż różnica w smaku postrzegać się daiąca z tąd pochodzić może, że Paryzka Atmosfera nie iest tak iak Londyńska parą węgli ziemnych przesycona. Wszystko bowiem co z Londynu pochodzi, bielizna, suknie, książki i t. p. czuć dymem węgli; tym więc sposobem i porter zapewnie od wyziewów w powietrzu znayduiących się szczególnego smaku nabiera, którego mu oczywiście w Paryżu nadadź niepodobna. Z resztą postępowanie w wyrabianiu i skład iego są też same w Paryżu co i w Londynie.

— O dwie mile od *Altdorf* miasta w obwodzie Rezatskim, które niegdyś miało uniwersytet, znayduie się na iednéy górze małe iezioro *Moosweiher* zwane. Gdyby iaka rybka wędrowna chciała z niego dwa wielkie morza, to iest czarne i niemieckie odwiedzić, mogłoby się to stać bardzo łatwo; z tego ieziora wypływaią; dwie rzeki: Schwarzach i Sulz pierwsza z nich wpada naprzód do Rednitz, potém do Menu, nakoniec do Renu w morze niemieckie, druga zaś przez Dunay do czarnego morza doprowadza.

— Dziennik ieden Amerykański donosi o wynalezieniu narzędzia, które wynalazca nazwał *Lunetą rzeczną*. Jest to tuba szeroka blisko na cal w mieyscu gdzie się oko przykłada, która się regularnie rozszerza aż do drugiego końca, tak iż diametr w nim dziesięć razy iest szerszy. Szkło po obu stronach zamyka to narzędzie.

Aby go użyć w nocy, zawieszono w małym cylindrze lampy przy końcu szerszym. Zastósowanie takiego narzędzia łatwo poznać można. Nayważnieyszym iest prędkie odkrycie ludzi utonięłych; można także wynaleść zatopione rzeczy, odkryć zawady i uniknąć ich łatwo przy wydobywaniu z wody różnych przedmiotów. Wynalazcą iest *William Leslie* z *Lausing bury*, rodem z Massachuset.